

Manifestacje przeciwko szczepień

pracownicze obowiązkowi

27 października 2021

Tysiące zatrudnionych przez miasto, zaszczepionych i niezaszczepionych na kowid, głównie strażaków, przemaszewowało 25 października Mostem Brooklyńskim, by – pod hasłem „moje ciało – mój wybór” – zaprotestować przeciw obowiązkowi szczepionkowemu ogłoszonemu przez władze miejskie. Większości niezaszczepionych grozi utrata pracy.



„Czy ktoś was pyta o szczepionki, gdy dzwonicie po pomoc?”, „Wczoraj istotni, dziś bezrobotni” – można było przeczytać na transparentach manifestantów, w większości mężczyzn. Wszyscy pracownicy miasta zostali wezwani do marszu od Mostu do City Hall, ale najliczniejsi byli strażacy. Nawet nie szczepionki ich tak odrzucają, jak obowiązek wprowadzony odgórnie, z groźbą najpierw zawieszenia wypłat wynagrodzenia za pracę, a potem zwolnienia. W każdym razie, 40 proc. strażaków nie ma zamiaru się szczepić.

W porównaniu z resztą dorosłej populacji to mało, dziś jest zaszczepiona w 84 proc., więc władze, których celem jest zaszczepienie jak największej liczby ludzi, wydały zarządzenie, które jest faktycznym przymusem. Strażacy są bardzo rozżaleni, bo byli bardzo chwaleni w zeszłym roku, jako ci, którzy narażali się na pierwszej linii frontu walki z kowidem. Dziś media oskarżają ich o dawanie złego przykładu, gdy nie chcą się szczepić. Część Amerykanów pozostaje bardziej sceptyczna wobec nakazanych preparatów, niż władze i media.



Żeby przekonać tych wahających się, burmistrz Nowego Jorku Bill de Blasio, zamieszany ostatnio w ponurą aferę agresji seksualnych, obiecał pracownikom dodać do wypłaty 500 dolarów, jeśli się zaszczepią do końca miesiąca. Mimo, że alternatywą jest pozbawienie środków do życia i wyrzucenie z pracy, protestujący deklarują często, że „wybiorą życie”, tzn. wolą stracić pracę, niż poddać się zastrzykom. W rzeczywistości władze liczą, że tylko niewielki procent pracowników pójdzie tą drogą.

Podobne manifestacje miały w weekend miejsce w kilku krajach zachodniej Europy, gdzie wprowadzono „certyfikat sanitarny” uprawniający do życia w społeczeństwie. Wykluczenie niezaszczepionych z życia ekonomicznego i kulturalnego ma, zdaniem zwolenników tej metody, pomóc w walce z kowidem, co kontestują protestujący.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu